

EKO-PIRACI

ze Złotej Wyspy



KATOWICE
dla odmiany





Skarby zdobyte w czasie swoich wypraw składowali na sobie tylko znanej Żółtej Wyspie, gdzie odpoczywali i mieszkali pomiędzy kolejnymi wyprawami.



Piraci ze Żółtej Wyspy byli dobrze znani na całym Ślonym Oceanie jako najodważniejsi korsarze i najbardziej doświadczeni żeglarze.



– Ja wiem! – oświadczył Ekuś, mądra i wykształcona papuga kapitana. – Śmieci trzeba posegregować a otrzymane surowce będą ponownie wykorzystane, co nazywamy RECYKLINGIEM. To najlepsze rozwiązanie – ekologiczne i opłacalne.

– Co mamy robić, Ekusiu? – zapytał kapitan, przyglądając się ze zważeniem stercie śmieci. – Przede wszystkim – musicie się nauczyć zasad segregowania – odpowiedział Ekuś.

– Każdy z was będzie odpowiedzialny za jeden typ odpadów. W ten sposób szybko posprzątaacie, a potem będzie łatwiej utrzymywać porządek na wyspie. – Wobec tego – do dzieła! – zdecydowali korsarze. – Zaczynaj, Ekusiu...



Niestety, któregoś dnia, gdy nieustraszeni piraci powrócili na swoją wyspę, okazało się, że składowane od lat śmieci zamieniły ich słoneczną kryjówkę we wstrętne wysypisko. – Co robić? – zapytał głośno kapitan.



- Pojemnik zielony – rozpoczął Ekuś, gdy wszyscy piraci zgromadzili się wokół do niego – jest na SZKŁO – słoiki i butelki. Tylko tchórzliwy szczur jednak wrzuci tam stłuczone szklanki, kieliszki, lustra, szyby, żarówki i świetlówki – jeżeli tam trafią, z całej segregacji nici.
- Kto się odważy, tego przeciągnę pod kilem! – zagroził kapitan.
- To mój pojemnik i dlatego zwał się będę odąd Kapitanem Szklanych Wód...
- Nieźle – przyznał Ekuś z uznaniem i poleciał do kolejnego pojemnika.

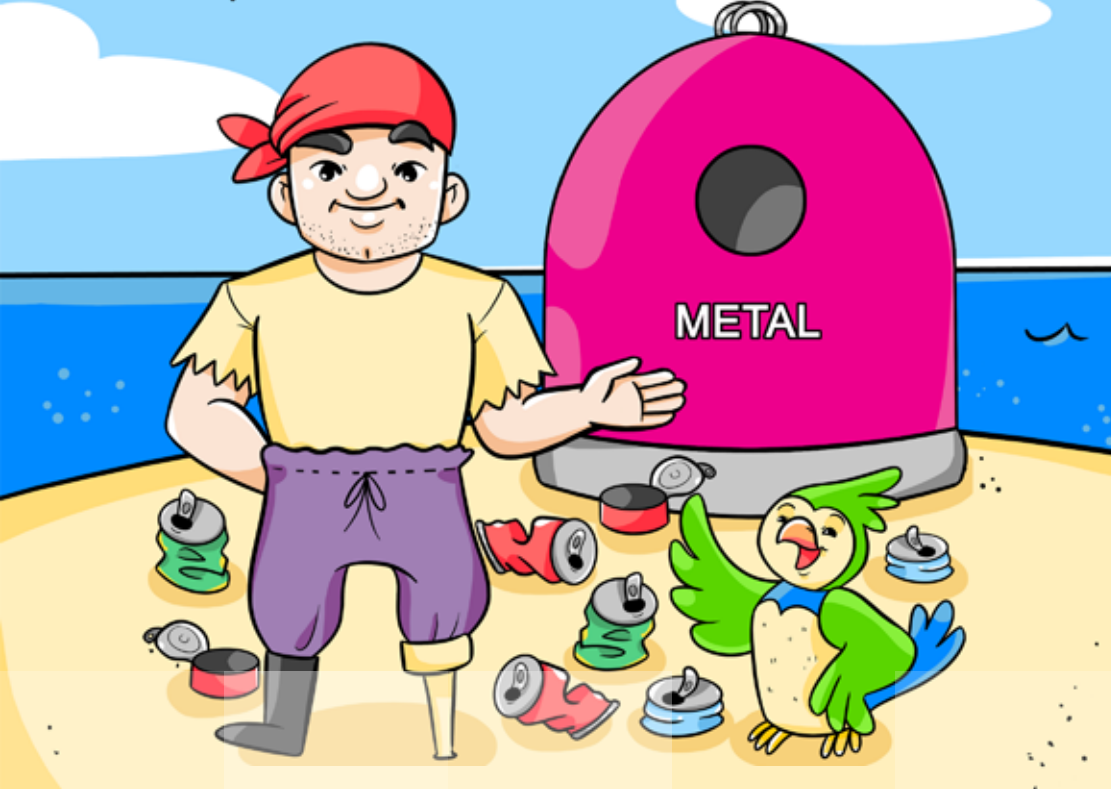




Tu wrzucacie plastikowe butelki, nakrętki, reklamówki i folie. Pamiętajcie, że każdą butelkę trzeba zgnieść przed wyrzuceniem! – Ty się tym zajmiesz – zarządził kapitan, wskazując na uśmiechniętego łobuza.
 – A czy mogę nazywać się Pogromcą Plastik?
 – Niech ci będzie... – zgodził się kapitan.



– Brązowy pojemnik jest na liście palm, które zgrabicie pod drzewami, skoszoną trawę, obierki warzyw i owoców oraz ogryzki.
 – Ty tego dopilnujesz – rozkazał kapitan, wskazując na najsilniejszego pirata. – Będziesz się nazywał Biodegradowalnym Mistrzem, a jeżeli pomieszasz odpadki, przez tydzień nie dostaniesz obiadu.



– Wobec tego ja zajmę się różowym pojemnikiem – westchnął ciężko ostatni pirat. Koledzy zaczęli chichotać, ale umilkli pod jego groźnym spojrzeniem. – To bardzo ważny pojemnik – oświadczył Ekuś.

– Wrzuca się tutaj metalowe puszki po konserwach i napojach, garnki, nakrętki do słoików i metalowe narzędzia, ale nie puszki po farbach, lakierach i baterie. – Tak jest – oświadczył pirat.

– Od dziś mówcie do mnie Metalowy Błysk.



– Podoba mi się ten niebieski pojemnik – oświadczył jeden z piratów. – Co do niego trzeba wrzucać? – Gazety, papiery, kartony po soku, zeszyty i książki – odpowiedział Ekuś. – Ale nie mogą być brudne ani tłuste. – Chętnie tego dopilnuję – powiedział pirat, prostując się i poprawiając pasiasty podkoszulek. – Od dziś będziesz nosił wobec tego miano Papierowy Postrach – zarządził Ekuś.



Udało się!

Udało się! Dzięki Twojej pomocy
piraci posprząтали wyspę.